

Co zrobić, aby nasz DMR stał się prawdziwym domem?

Nie wolno lekceważyć spraw, które nurtują młodzież

Mogę na przykładzie własnej pracy wśród mieszkańców Domu Młodego Górnik stwierdzić, że jedną z poważnych przeszkód na drodze do tego, by DMG stał się dla młodzieży prawdziwym domem, jest bardzo często niewłaściwy stosunek kierownika i wychowawcy do mieszkańców Domu.

Trzeba pamiętać o tym, że są to na ogół ludzie młodzi, mający małe doświadczenie życiowe, że są to często ludzie, którzy znajdują się po raz pierwszy w życiu poza swoim środowiskiem i domem. Tym bardziej potrzeba, by wychowawca w wielu wypadkach potrafił zastąpić im rodziców.

Dom Młodego Górnik przy kopalniach „Matylda” i „Wyzwolenie”, w którym pracuję od dłuższego czasu, nie cieszył się dawniej dobrą opinią. Szerzyło się tu chuligaństwo i bumelantwo. Często pijani mieszkańcy DMG demoiwali jego wnętrze.

Jestem już starszym człowiekiem, wychowałem swoje dzieci, ale gdy dyrekcja kopalni zaproponowała mi pracę w DMG, obawiałem się, że niewiele zrobię. Już po kilku dniach pracy z młodzieżą zorientowałem się, że przyczyną balaganu w DMG był brak pracy polityczno-wychowawczej. Każdy robił co chciał, na słabszych oddziaływały grupy takich, którzy przyjechali do kopalni jedynie po to, by objąć się po kątach i lekko żyć. Oni to buntowali innych. Toteż nie brakło takich mieszkańców jak Józef Nagl, który w miesiącu potrafił opuścić 30 dniówek, jak Eugeniusz Drzewiecki, który w kwartale bumelował w ciągu 35 dni.

Postanowiłem wprowadzić w DMG zorganizowane życie i powołać samorząd robotniczy i właściwie pokierować jego pracą, zorganizować kółko PPR. W porozumieniu z Zarządem Zakładowym ZMP postanowiłem rozwinąć prace organizacji z terenowskiej. Nie była to sprawa łatwa. Chłopcy nie bardzo uznawali „autorytety”. Musiałem więc powołać do ich społeczeństwa. Miałem przy

KONRAD ORZEŁ
wychowawca w DMG przy kopalniach „Matylda” i „Wyzwolenie”

tym wiele trudności, ponieważ nie pamiętałem o jednej i bardzo ważnej rzeczy w pracy z młodzieżą. Jej znaczenie zrozumiałem dopiero później. Otóż mieszkańcy DMG mieli wiele żalu do dyrekcji kopalni, która nie rozpatrywała ich skarg i postulatów. Brak odpowiedzi na żądania mieszkańców DMG zniechęcał ich i demobilizował. Powodował w nich obojętność na stosunek do spraw kopalni. Toteż gdy przychodziło do nich i pytałem jak żyją, odpowiadali: „Po co się pytać? Popytacie, zapłacicie i nic z tego i tak nie wyjdzie”.

Zrozumiałem wtedy, że aby zdobyć zaufanie mieszkańców Domu, muszę dowiedzieć na przykładach, iż chcę się zająć ich sprawami, a nie jedynie wypytawać o nie. Postanowiłem w miarę możliwości załatwiać nieporozumienia między dyrekcją a mieszkańcami DMG i usunąć codzienne, drobne ale ważne bolączki. Tak np. dowiedziałem się, że jedną z przyczyn notorycznego bumelantwa Juliusza Domańskiego był jego brak zainteresowania pracą, którą wykonywał. Domański koniecznie chciał pracować w kopalni jako elektryk, a pracował bezpośrednio przy urobku. Okazało się jednak, że kopalnia potrzebuje również elektryków i nie nie stoi na przeszkodzie, by mógł on pracować w zawodzie, który go interesuje. Po pewnym czasie Domański z zapałem pracował przy zakładaniu instalacji radiowej.

Przykładów takich mógłbym przytoczyć wiele. Mówię o tym dlatego, gdyż uważam, że ważną sprawą jest niepozostawianie bez odpowiedzi postulatów młodych ludzi. Gdy są one słuszne — trzeba je koniecznie uwzględnić, gdy niesłuszne — wytłumaczyć dlaczego. W żadnym wypadku wychowawca nie może lekceważyć spraw, które nurtują młodzież, nie może pozostawić ich bez odpowiedzi. Stanowisko takie pomogło mi przełamać niechęć chłopców i ich obojętność. Przekonało mnie to jeszcze bardziej o tym, że

wszystko zależy od umiejętności pracy wśród młodzieży.

Tak np. szczególnie trudno było mi zachęcić mieszkańców DMG, aby chodzili do kina. Nie pomagały rozdawane bilety. Postarałem się, by kino przyszło do DMG. Sprobowaliśmy kino objazdowe. Powoli chłopcy zamakowali w tej rozrywce i obecnie często chodzą do kina nawet do oddalonych od DMG — Chorzowa i Bytomia.

Stopniowo poznawałem coraz więcej mieszkańców DMG. Chłopcy coraz częściej słuchali moich rad. Teraz często spotykam się z wypowiedziami: „Dobrze jest w naszym Domu, bo staracie się nam pomóc, jesteście naszym przyjacielem”.

Uważam, że wychowawca musi być również dobrym prelegentem, by umiał wyjaśniać młodzieży bieżące zagadnienia polityki i to wszystko, co się wokół nas dzieje. Dlatego studiuję historię KPZR, czytam prasę i omawiam z mieszkańcami DMG najważniejsze zagadnienia. W przygotowaniu do takich pogadanek wiele pomaga mi udział w szkoleniu partyjnym. Ale trzeba jednocześnie stwierdzić, że jest to dla mnie jedyna pomoc z zewnątrz.

Tymczasem brak jest mi jeszcze wiele doświadczenia w pracy z młodzieżą. Staram się je

zdołać, podbudowując praktykę windomociami z przeczytanych książek, jak np. „Poemat Pedagogiczny” Makarenki.

Rzecz jasna, że swoimi siłami można zrobić wiele w tym kierunku, ale więcej dokonać można przy stałej, systematycznej pomocy z zewnątrz. Tak np. odezwuję się do strażników zawodowych duży brak metodycznych wskazówek w prowadzeniu pracy wychowawczej. Odczuwam również bardzo poważny brak pomocy, wskazówek i rad ze strony organizacji z terenowskiej. Sądzę, że nie jestem tu wyjątkiem. Wiele z nas, wychowawców, rozpoczęło też ważną pracę bez przygotowania do niej i dlatego do jakichś wyników każdy z nas dochodzi poprzez swoją indywidualną pracę, poprzez zdobywanie przez samego siebie doświadczenia.

Sądzę, że dużą pomocą w podnoszeniu naszych kwalifikacji, a co za tym idzie w podnoszeniu na wyższy poziom naszej pracy wychowawczej byłoby zorganizowanie dla wychowawców w DMG — centralnego ośrodka szkoleniowego, w którym, powołany na okresowe kursy, moglibyśmy pogłębiać swe kwalifikacje. Uważam, że byłoby dobrze, gdyby na ten temat w naszej dyskusji wypowiedział się więcej towarzyszy.

*
Towarzysze kierownicy i wychowawcy z innych DMR i Hotelu Robotniczych, a co wy robicie w swoich DMR by uczynić z nich prawdziwe domy dla ich mieszkańców? Napiszcie o tym zabierając głos w dyskusji.

Jakie metody stosujecie, aby zbliżyć się do młodych robotników, poznać ich troski, potrzeby? Co robicie w kierunku podnoszenia swoich kwalifikacji pedagogicznych? Od kogo oczekujecie w tej sprawie pomocy? Co myślicie o zorganizowaniu szkolenia dla wychowawców oraz kierowników DMR i Hotelu Robotniczych? Jak korzystacie z pomocy organizacji z terenowskiej w pracy wychowawczej?

Zabierzcie głos na temat tych zagadnień w naszej dyskusji, pomożecie innym towarzyszom wychowawcom w ich pracy.

RED.



Na ekranach kin polskich wejdzie w styczniu d. r. najnowszy film produkcji włoskiej pt. „Nadzieja dla dwóch groz”. Tematem filmu jest życie mieszkańców małego miasteczka włoskiego, ich trudne warunki życiowe, codzienne troski i kłopoty.
Na zdjęciu: Carmela — bohaterka filmu.

CAF — CWF

Kronika kulturalna

Konkurs czytelników wiejskich

Do IV etapu konkursu czytelników wiejskich zgłosiło się już ponad pół miliona osób. Pierwszy meldunek o wykonaniu i przekroczeniu planu w zakresie uczestników tego etapu konkursu zgłosiło woj. poznańskie. Na następnych miejscach znajdują się województwa: wrocławskie, olczyńskie, gdańskie, koszalińskie.

W woj. poznańskim w skali powiatowej przoduje powiat Nowy Tomyśl, gdzie w chwili obecnej co ósmy mieszkaniec bierze udział w konkursie. W zespołach czytelników w Nowym Tomyślu biorą czynny udział zarówno młodzi jak i starzy.

W woj. wrocławskim przoduje powiat świdnicki, który zebrał 3.300 deklaracji, realizując plan w zakresie ilości uczestników konkursu w 150 proc.

W woj. gdańskim jako pierwsze zameldowały o wykonaniu planu w zakresie ilości uczestników konkursu — powiaty: sztumski, tczewski i lęborski.

Pożyteczna innowacja w imprezach „Artosu” dla wsi i zakładów pracy

Dużym zainteresowaniem cieszą się koncerty „Artosu” p.n. „Trasa radio-kutra” organizowane w gromadach i zakładach pracy wójsk. W imprezach tych „Artos” wprowadził pożyteczną innowację polegającą na tym, że niektóre punkty programu opracowane są na podstawie zebranych przed imprezami materiałów, dotyczących życia danej gromady czy zakładu pracy.

Kuplety, monologi, piosenki i wiersze, pisane przez jeżdżących z ekipami „Artosu” młodych literatów szczerze poświęcone są osiągnięciom środowiska bądź też krytyce niepożądanych zjawisk czy bumelantów.

Imprezy tego rodzaju cieszą się wszędzie wielką frekwencją i wywołują żywą reakcję słuchaczy. W specjalnych ankietach chłopcy i robotnicy wypisują swoje uwagi i życzenia na temat imprez.

We wszystkich niemal ankietach chłopcy i robotnicy domagają się o dalsze podobne koncerty.

Dotychczas odbyło się już ponad 100 imprez tego rodzaju, przy łącznej frekwencji ponad 30 tysięcy widzów.

Młody Nowator Rolnictwa

POD REDAKCJĄ INŻ. MGR. P. HANOWERA

Jak uzyskaliśmy 710 kwintali buraków cukrowych z hektara

STANISŁAW SAPA
brygadziśta polowy PGR Piotrowice, powiat Jawor



doświadczenie z tym nawadnianiem.

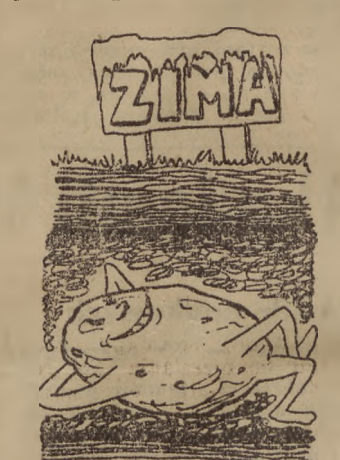
Zobowiązanie nasze: zebrać 700 kwintali buraków cukrowych z hektara przekroczyliśmy; zebraliśmy 710 kwintali z hektara. Ważyły one od 1 kg do 3, a ich długość osiągała 50 cm. Ilość cukru w burakach cukrowych dochodziła do 20 procent.

Osiągnięty sukces nakłonił nas do wprowadzania innych przodujących metod, przekonał nas także, że z każdej ziemi przy odpowiedniej uprawie i pielęgnacji, no i oczywiście nawo-



żeniu, można uzyskać wysokie plony. Do tego potrzebna jest nie tylko praktyka, ale i dużo wiedzy. Nieraz w trakcie pielęgnacji buraków cukrowych zagłębiałem do książki Jakuszkina „Szczegółowa uprawa roślin”, radziłem się kierownika, jak należy pracować, aby osiągnąć większe plony.

W tym roku zobowiązaliśmy się osiągnąć 800 kwintali buraka cukrowego z hektara. Wybraliśmy odpowiednie pole, nawieźliśmy je obornikiem i 26 listopada zarażaliśmy je ostrą sibią, aby utrzymać na polu śnieg.



Nasz sukces pobudził nas do wprowadzania innych przodujących metod. W numerze 43 „Robotnika Rolnego” czytałem o możliwościach sadzenia ziemniaków na zimę. Pisanie tam o Tadeuszu Olechu z pow. Nowy Sącz, który sadził ziemniaki na jesieni, uzyskiwał plony 400 kwintali z hektara.

POSTANOWILIŚMY zasadzić jeden hektar 20 arów ziemniaków na jesieni. Przed zasadzeniem ziemniaków przeczytaliśmy z moją brygadą książkę Jakuszkina o sadzeniu ziemniaków na zimę i posadziliśmy je tak: wybraliśmy zarane głęboko we wrześniu pole, na którym głębokość orki osiągała 40 cm i w grudniu



Stanisław Sapa, brygadziśta polowy PGR Piotrowice (drugi od prawej) ze swoją brygadą.

OD REDAKCJI

PO IX PLENUM KC PZPR rośnie wśród młodzieży wiejskiej pęd do doświadczenia rolniczego, do nowatorstwa. Mimo że mamy przed sobą jeszcze kilka miesięcy zimy, wiele kół ZMP już dziś postanawia, że wiosną założą poletki doświadczenia, aby na faktach wykazać się wyższość nowych metod pracy w rolnictwie.

Wielu aktywistów ZMP często jednak nie wie, jakie doświadczenia warto przeprowadzać na polu i jak się do tego zabrać. Często młodzież myśli o jakichś skomplikowanych doświadczeniach, które wymagają kwalifikowanych specjalistów i mogą przynieść rezultaty dopiero po kilku latach. Wpływają także pytania, jakimi nowatorskimi doświadczeniami zamierza zajmować się „MŁODY NOWATOR ROLNICTWA”.

„MŁODY NOWATOR ROLNICTWA” zamierza zajmować się przede wszystkim najprostszymi doświadczeniami, takimi których wyniki zastosowane w praktyce rolniczej mogą przyczynić się do podniesienia produkcji, do lepszego wykorzystania rezerwy produkcyjnych naszego rolnictwa.

Będziemy pisać o doświadczeniach, które pokażą, jak należy w danym rejonie nawozić glebę, aby otrzymać wyższe plony. Będziemy także pisać o doświadczeniach, polegających na racjonalnym przechowywaniu obornika.

Będziemy pisać o doświadczeniach tzw. odmianowych — a więc o uprawie na polu różnych odmian zbóż, roślin okopowych i traw, celem sprawdzenia, jakie odmiany dają najwyższe plony w danym rejonie.

Będziemy także pisać o doświadczeniach z różnymi terminami siewu, pielęgnacji i zbioru poszczególnych roślin, celem wykazania w jakich terminach należy wykonywać w danym rejonie te czynności, aby uzyskać najwyższe plony.

„MŁODY NOWATOR ROLNICTWA” pragnie skierować pęd młodzieży do doświadczenia rolniczego na nauki i doświadczenia, najbardziej potrzebne rolnictwu toru, tak, aby szybko przyczynić się do podnoszenia produkcji rolniczej.

Koła ZMP, młodzież, która pragnie zająć się założeniem poletki doświadczenia i wybrać taki temat, jaki jest najbardziej potrzebny jej wsi, powinna uważnie czytać „MŁODEGO NOWATORA ROLNICTWA” — gdyż w najbliższych odcinkach zapoznamy Czytelników dokładniej z poszczególnymi rodzajami doświadczeń, co pozwoli wybrać odpowiedni temat. Po wybraniu jednego z tematów doświadczenia napiszcie do „MŁODEGO NOWATORA ROLNICTWA” („SZTANDAR MŁODYCH”, WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 61) a wówczas wyślemy dokładną instrukcję, jak przystąpić do założenia poletki i jak przeprowadzić doświadczenia. Pomożemy Wam także w utrzymaniu potrzebnych nawozów i nasion.

Zwracacie się do nas o wszelkie porady i informacje do „MŁODEGO NOWATORA ROLNICTWA”!

* Kalendarz Młodzieży 1954 — Wyd. „Iskry” s. 418.

Dziennik naszych codziennych spraw

KARTKIE Kalendarz Młodzieży, przyciąga wzrok piękną fotografią z różnych zakątków Polski, barwnie wyminami ludowe, przyciąga tytuły artykułów i notatek. Nie sposób ogarnąć tego całego materiału w normalnej lekturze, w jeden czy dwa wieczory.

Oto czytamy artykuł: „Co jest, a co nie jest bohaterstwem”. Rozmawiałem kiedyś z przyjacielem o Tomie Miście. Nie pamiętam już dobrze do jakich wniosków doszliśmy. Rozmowa toczyła się dosyć dawno i nie przypominam do niej większego znaczenia. Dopiero dziś przy lekturze tego artykułu zamysliłem to. Do czego doszliśmy wówczas?

Podobnie ma się sprawa z lekturą innych artykułów. Od refleksji osobistych przenosi mnie wyobraźnia do poznania spraw wiejskich i młodych, które mnie otaczają, które pośrednio czy bezpośrednio łączą się z moim życiem. Mała notatka na stronie 116 mówi mi o wielkim życiu przyswoiłem politycznego działacza radykalnego nurtu patriotycznego w drugiej połowie XVIII wieku. Hugo Kollatja.

Przez obiektyw aparatu fotograficznego oglądam na stronie 50 gigantyczny nowohutnicki wieżak pociąg. O zlotolek, najcięższej trosce naszego kraju, mówi mi na

stronie 229 artykuł poświęcony IX Plenum KC PZPR. Znajduję w kalendarzu setki takich spraw. Tysiące myśli i refleksji nasuwa mi się gdy czytam o nich.

POLSKA WSPÓŁCZESNA, zagadnienia międzynarodowe, najważniejsze rocznice, informacje o szkołach, artykuły popularno — naukowe, nasze sprawy, wycieczka w przyszłość, poznajemy nasz kraj, sport, sylwetki młodych bohaterów, fragmenty literackie, rozrywki umysłowe — oto według spisu rzeczy działki, rozlane na przeszło 400 stronach pomiędzy kartkami kalendarzowymi dwunastu miesięcy.

Ilustracje, rysunki, portrety, przerywniki — harmonijnie towarzyszące słowu pisanemu, pomysłowy układ każdej niemal strony — oto walory istniejące podnoszące artystyczny kształt Kalendarza.

I nleminie trudna próba druga: syntetycznie a równocześnie bardzo przystępnie poinformować Czytelnika w ramach dwustronicowego artykułu bądź półstronicowego notatki o sprawach poważnych, niekiedy bardzo skomplikowanych. Lektura Kalendarza przekonuje, że wszyscy: autorzy tekstu, ilustracji i redakcja wyszli na ogół z obu prób obronną ręką.

Utwierdza w tym przekonaniu porównanie z Kalendarzami lat ubiegłych, treść i forma obecnego Kalendarza, sporo ciekawych pomysłów, które jak gdyby tylko zasygnalizowane w tym roku, zostają niewątpliwie w przyszłych latach rozwinęte i wzbogacone.

Wyższy na ogół poziom prac naukowych i popularnych, sporadycznych, trafne wzbogacenie wachlarza tematycznego, rozszerzenie niezwykle ważnego w tego rodzaju wydawnictwach serwisu informacyjnego, zmiana formatu, większy ład w kompozycji materiałów, celność wielkości rozmiarów ilustracyjno — graficznych podniosły istotnie — w porównaniu z rokiem ubiegłym — wartość Kalendarza, zwiększyły jego atrakcyjność.

NA OSTATNIEJ stronie Kalendarza zamieszczony jest anons Wielkiej Ankiety Czytelniczej pod hasłem:

„PRACUJEMY WSPÓLNIE NAD KALENDARZEM MŁODZIEŻY 1955”.

„Jakie nowe informacje, artykuły, zdjęcia powinniśmy w swoim zdanem, znaleźć się w Kalendarzu na rok 1955?” — odczytuje piate pytanie ankiety.

Odpowiadam w punktach:

1. Więcej artykułów, informacji, zdjęć poświęconych życiu i walce młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

2. Więcej informacji o zagadnieniach międzynarodowych, o działalności ruchu obrotów po kraju, o działaniach ruchu pokroju. (Warto by popularizować laureatów Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju).

3. Więcej o kulturze i o popularyzacji kultury w naszym kraju. Zwłaszcza teatr, film, malarstwo, rzeźba przekroczyć muszą w Kalendarzu rubrykę spraw zapomnianych.

4. Więcej jeszcze konkretności w artykułach: więcej troski o to, aby treść artykułu w pełni odpowiadała zapowiedzi w tytule.

Cenny pomysł racjonalizatorski

Pierwszą nagrodę na konkursie racjonalizatorskim rozpisany przez Ministerstwo Przemysłu Drobniego i Rzemiosła — motocykl marki SHL oraz nagrodę pieniężną otrzymał majster Jan Bobrowski z Brodnickich Zakładów Sprzętu Okrętowego. W zakładach tych przystąpiono obecnie do prób zastosowania tego pomysłu, który ma na celu usprawnienie oczyszczania pieców odwieńczących z koksu i szlaki pozostałych tam po spaleniu.

Dotychczas operacja ta powodowała niebezpieczeństwo oparzenia się robotników obsługujących piec, niszczyła ubranie i obuwie. Robotnicy zajęci przy tej czynności byli narażeni na wdychanie szkodliwych dla zdrowia gazów.

Skonstruowane przez majstra Bobrowskiego urządzenie eliminuje całkowicie pracę obsługi robotniczej.

Jest to pierwszy projekt racjonalizatorski majstra Bobrowskiego. Obecnie pracuje on nad dalszym udoskonaleniem tego pomysłu.

W Warszawie spadł śnieg. Zaludniły się parki i ogrody. Dwieście tysięcy „bawuwy”, bawią się w śnieżki, jeżdżą na san-
kach. Foto Miedza (CAF)

się u zupełnie nieopiniona-
sali. Wypadki takie zdarza-
ją się bardzo często. Jak
świadków niniejszego zda-
rzenia (mamy nadzieję, że
nie wycznie trwającej roz-
czywistości) powołać mo-
na wszystkich studentów
roku Ekonomii Politycznej
UW.

[illegible]

Czaplinek zna dobrze tow. K.
rolnika i wie, że mówi on pra-
wie prawdę, że nigdy na ży-
wo nie oburze, a zawsze to
jest w jego silach żelatowy
Tow. Karolonek nie zadowol-
nie się swymi osiągnięciami. Dąży
do podniesienia poziomu swo-
jej pracy czyta dużo, dyskutuje,
wiele na różne tematy z mi-
dziej. radzi się starszych tru-
dzących jak przełamywać trud-
ności.

BOGDAN POLAK
Szczelnik

PROGRAM

na dzień 7 stycznia 1954 r.

(CZWARTEK)

Program I — na sali 1322

Program dnia: 6.00, 13.00, 18.00, 20.00, 23.00

Wiadomości. 3.05, 6.00, 7.00, 13.05, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00

5.10 Audycja dla wst. 5.10 Audycja dla wst. 5.10 Audycja dla wst. 5.10 Audycja dla wst.

muzyczna. 6.30 Gminnastka 7.20 Koncert poranny, 7.50 K.

Na tym zebniuś podjęto m. in. zobowiązanie zorganizowania kółka studiowania wiedzy rolniczej. 17-letni Winkler Marian, któryś gospodaruje z matką na 2 ha ziemi mówi o tym w jaki sposób wyłudnie lepsze tuczniaki, będzie lepiej przygotowywał karmę, pielegnował bydło, dbał o czystość obory itp.

abachskie" - przekład II. Ro-
sa, 9.10 Muzyka rozrywkowa
Koncert PR 12.30 Muzyka
Przerw, 11.05 Dla klas II
opow. Jana Grabowskiego i
"Mistki" 11.25 Muzyka
12.45 Aud. dla wśl. 15.00 Kon-
cert popiarny w w.sk. Or-
gani. Srebrzyskiego PR p.
Wł. Górowskiego, 13.40 Uro-
w fortepianowe w wyk. Zwi-
adł. Lednickich PR 14.00
wa, 15.30 Dla dzieci aud.
muz. w oprac. Marli Wem-
ni, "Zabawy" PR 15.30
wre- 16.20 Koncert Ork.
tyki Łódzkiej PR p. d. Hen-
ka Dobrza PR 17.30
w wyk. Kapeli Ludowej Ro-
mowski Słaskiej PR Chór u-
dla klas II, 18.00 Muzyka
nem po krótku, 19.15 Muzy-
dla wszystkich, aud. st-m
19.45 18.00 Aud. dla
nica dla słuchaczy zródl p.

tylanych. „Dochód narodowy społeczeństwa socjalistycznego”, cz. II, w op. Kamierza Łaskiego, 19.00 IV-ta aud. Laureatów II-go Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego – Zdzisław Kłimek – baryton. 19.15 „Na młodzieżowej antenie”. 19.45 „Andeja dla wsi. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.33 Muzyka rozrywkowa. 20.45 „Miało nowych ludzi” – odc. pow. J. Dziarnowskiej. 21.05 I-ta audycja z cyklu: „Symfonia Głazunowa”, w progr.: Symfonia I-Edur op. 5 wyk. Państw. Symf. Ork. ZSRR, dyr. Iwanow. 21.45 Muzyka taneczna. 22.20 „Partyniacy” – opow. J. Przymanowskiego. 22.40 Polska muzyka kameralna, w programie: Grażyna Baciewiczówna, Sonata na skrzypce i fortepian wyk. kompozytorka – K. Baciewicz – fortepian. Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat”. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

...obecnym etapie potrzeba jest...
...o chuliganizmie, taka jak ustawa...
...ekulacji, czy przedtem o szabrowni...
...ardzo ciekawe, istotne uwagi, które...
...się wiele do dyskusji — dał ppłk...
...ficki, komendant M. O. w Warszawie...
...Podkreślił on, że same represje nie...
...niosą rozwiązania sprawy:
...warto by pomyśleć nad tym w War...
...nie, aby stworzyć na terenie miast...
...ej lokalii bez alkoholu, gdzieby m...
...by przy szklance hebaty, czarnej ka...
...przy orzandzie mogła politycznej i po...
...się bez konieczności używania alko...
...lu.
...żam, że przy wielkiej kampanii...
...kaj akcji politycznej, zmierzając...
...ychowania i stworzenia warunków...
...e by wychowywały młodzież, należa...
...zaostrzyć represje, zwłaszcza w sto...
...do złosiwych wypadków.”
...ównio też wiele, nawiązując do dys...
...ji — o roli organizacji zetemow...
...i.
...masza praca będzie skuteczna, jeżeli...
...co nuczycielstwa do ZMP i harcer...
...będzie utęskna. Omówiliśmy na...
...jęj ostatnich nieraż krakowskich...
...o aktywny, wspólnie z ZMP, zadani...
...użytków osiata i szkół i liczym...
...— może nawet dość szybko — do...
...yniki pracy w tym zakresie” —
...ł dyr. Dobosiiewicz. Wiceprezes Z...
...P — tow. Mac, powiedział zaintere...
...władze mi się, że należy zaintereso...
...nasych profesorów i pedagogów...
...sich uwagę na użyczenie interes...
...y organizacji młodzieżowej. Młodzy...
...om trzeba pomóc. Bo skąd ztem...
...y biera wzór dla swej pracy? Z nie...
...nych zebrań, które uświadczalizo...
...e w tym to musi być omówiona sy...
...ia międzynarodowa itd. Wzorem d...
...saw zebrań starszych.”
...ypowiedź przedstawiciela ZS ZMP...
...Kuzmich dotyczyła sprawy utrak...
...nienia metody pracy naszej organiz...
...zajęcia się sprawą sportu, rozwy...
...uralnych oraz zagadnieniami poru...
...tu, na Plenum ZS ZMP w sprawie...
...tu.
... * * *
...k widzimy, dyskusja toczona na łam...
...„Życia Warszawy” jest bardzo in...
...sująca. Niewątpliwie zwróca na ni...
...ję i nasi czytelnicy, którzy spotyka...
...niejednokrotnie z tym problemem...
...łamach naszej gazety. Tematem...
...interesuujemy się nadal i cenna jes...
...nasza każda wypowiedź naszych kore...
...entów i czytelników.
... K. K.

